

## **Polska Rada Muzyczna**

c/o Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Pl. Piłsudskiego 9, 00-078 Warszawa  
Tel. 022 827 5471 - 2, fax 022 827 9599, [fprm@prm.art.pl](mailto:fprm@prm.art.pl)  
Zespół Ekspertów 0515 158 504

### **Memoriał**

w sprawie nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących  
(załącznik do listu skierowanego w dn. 28 listopada 2007  
do Pani Minister Edukacji Narodowej, Katarzyny Hall)

Jak wykazują najnowsze badania (np. Gembris & Schellberg, 2007: *Die Offenohrigkeit und ihr Verschwinden bei Kindern im Grundschulalter*, Jahrbuch Musikpsychologie Bd. 19, Hogrefe, Göttingen) dzieci w wieku 5-9 lat, niezależnie od szczególnej w tym wieku możliwości nauczenia się czystego śpiewania, charakteryzują się dużą otwartością na doznania muzyczne i zdolnością zaakceptowania wartościowych muzycznie wzorców. Zdolność ta wymaga fachowej pomocy ze strony odpowiednio wykształconego muzycznie nauczyciela. Jeśli nie zostanie ona rozwinięta w tym wieku, zanika bezpowrotnie i najczęściej zastąpiona zostaje bezkrytycznym akceptowaniem niskiego poziomu muzycznej popkultury. Tak więc udział kompetentnego nauczyciela w muzycznym wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym oraz w klasach I-III ma kluczowe znaczenie nie tylko dla sumy umiejętności muzycznych uzyskiwanych przez dzieci w tym wieku, lecz również dla efektywności uczenia ich muzyki w starszych klasach, a także wpływa na ich stosunek do muzyki w całym przyszłym życiu.

Przy omawianiu tej sprawy wyłania się podstawowy problem, którego rozwiązanie ma charakter absolutnie priorytetowy. Przygotowanie muzyczne specjalistów kształcenia zintegrowanego uczących obecnie muzyki w klasach I-III jest w ogromnej większości przypadków całkowicie niewystarczające, a prowadzone przez nich zajęcia nawet w minimalnym stopniu nie zapewniają dzieciom właściwego rozwoju muzycznego. Istnieje konieczność, aby zajęcia te były powierzane specjalistom – nauczycielom muzyki. Muszą to być osoby, które oprócz wiedzy muzycznej i pedagogicznej, posiadają zaawansowaną umiejętność gry na instrumencie oraz śpiewu.

Specjaliści edukacji muzycznej winni spotykać się z dziećmi z klas I-III dwa razy w tygodniu na 30-minutowe sesje nauczania. Daje to łączne obciążenie dydaktyczne w trzech klasach przez 3 godziny zegarowe, a więc 4 godziny lekcyjne tygodniowo. To obciążenie dydaktyczne powinno być włączone do obowiązującego planu zajęć dla uczniów i powierzone zaangażowanemu w tym celu nauczycielowi muzyki – specjalście. Może też być przesunięte z etatów nauczycieli kształcenia zintegrowanego na wymiar pracy specjalisty. W znacznej liczbie przypadków osobą tą może być nauczyciel już zatrudniony w szkole, nauczający muzyki w klasach IV-VI.

Dodatkowym, niezwykle ważnym elementem omawianej sprawy stanie się wówczas możliwość zatrudniania w szkole specjalisty – nauczyciela muzyki na większej niż dotychczas części etatu, co w przyszłości mogłoby również wiązać się z powierzeniem temu

specjaliście zajęć muzycznych w klasie zerowej. Obecność kompetentnych nauczycieli muzyki w oświacie zwiększy też szansę na wartościowe zajęcia pozalekcyjne w dziedzinie muzyki. Wykazany ekspertyzą niewielki obecnie udział zajęć muzycznych (7%) w ogólnej liczbie zajęć pozalekcyjnych wynika bowiem w dużym stopniu z braków kadrowych; pośrednio potwierdza też niski poziom kompetencji muzycznych nauczycieli kształcenia zintegrowanego, którzy, mimo, że formalnie powinni uczyć dzieci muzyki, faktycznie nie są zdolni do zorganizowania dla nich żadnej, bardziej interesującej aktywności muzycznej.

Mówiąc o potrzebie zatrudniania w szkolnictwie wykwalifikowanych nauczycieli muzyki warto wrócić do częściowo z tym związanej, jeszcze jednej sprawy wielokrotnie dyskutowanej w środowiskach muzycznych. Jest to konieczność przywrócenia do planu nauczania szkoły podstawowej corocznego prowadzenia jednej godziny tygodniowo przedmiotu muzyka w klasach IV, V i VI. Usunięcie z tego ciągu jednej godziny spowodowało wysoce negatywne w skutkach zerwanie ciągłości pomiędzy cyklem kształcenia muzycznego w klasach I-III i klasami V, VI, bądź między kształceniem muzycznym w szkole podstawowej i w gimnazjum. Wprowadzenie tej korekty wzmacniałoby dodatkowo nasz postulat, którym jest zatrudnienie w każdej szkole w pełni wykształconego nauczyciela muzyki, mogącego prowadzić przewidziane programem zajęcia muzyczne na wszystkich etapach edukacyjnych, a jednocześnie zapewnić wysoki standard muzycznych zajęć pozalekcyjnych.

Te i inne zmiany, o których mowa powyżej stara się uwzględnić w swoich pracach nowy, powołany przez Ministra Edukacji, a posiadający pełną naszą rekomendację Zespół ds. nowej Podstawy Programowej w zakresie muzyki kierowany przez dra Andrzeja Białkowskiego. W myśl przedstawionych założeń najpoważniejszym zmianom uległaby praktyka nauczania muzyki w okresie dziecięcym i wczesnoszkolnym proponowana jako Program 0-III.

Jednakże, jak wynika z ustaleń zakończonej obecnie ekspertyzy, w sytuacji gwałtownie pogłębiającego się kryzysu znalazła się po ostatniej reformie szkolnej całość systemu nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących, a wraz z nią perspektywa poprawy dostępu społeczeństwa polskiego do kultury muzycznej. Jedną z ilościowo dostępnych miar zaistniałego kryzysu jest fakt wyeliminowania w ciągu ostatnich sześciu lat ok. 50% zatrudnionych uprzednio w systemie szkolnym, w pełni wykształconych nauczycieli muzyki i zastępowanie ich przyuczonymi na kursach bądź studiach podyplomowych osobami posiadającymi wyłącznie formalne (a nie merytoryczne) kwalifikacje do nauczania muzyki.

W tym procesie marnowania najcenniejszych zasobów systemu edukacyjnego, zasobów ludzkich, popełniono trudną do zrozumienia pomyłkę, przyrównując systemy kwalifikacyjnego doksztalcania nauczycieli muzyki do takiego samego doksztalcania nauczycieli innych przedmiotów w ramach propagowanego obecnie systemu „studiów dwuspecjalnościowych”. Nie wzięto pod uwagę zasadniczej różnicy pomiędzy sytuacją nauczyciela szkoły ogólnokształcącej, który doksztalca się w ciągu kilku (kilkunastu) miesięcy by móc uczyć w szkole nowej dla siebie dyscypliny, np. matematyki, a sytuacją takiego samego nauczyciela, który postanawia zostać nauczycielem nowej dla siebie dyscypliny – muzyki. O ile ten pierwszy rozpoczynając kurs metodyki nauczania matematyki ma za sobą wiele lat uczenia się tego przedmiotu przed maturą, o tyle ten drugi niemal z reguły zaczyna przygotowywać się do nauczania muzyki mając z zakresu tejże muzyki wykształcenie praktycznie zerowe. Taki zabieg może okazać się trafny w odniesieniu do niektórych przedmiotów, natomiast w odniesieniu do muzyki, ze względu na specyfikę jej materiału wymagającego z zasady wielu setek godzin ćwiczenia, jest przedsięwzięciem skazanym w 100 procentach na niepowodzenie. Nb. podobny błąd myślowy i taktyczny popełniano w Polsce przez kilkadziesiąt lat w ramach przygotowywania osób mających uczyć muzyki w ramach kształcenia zintegrowanego (d. nauczanie początkowe), a tragiczne skutki

tego błędu możemy dziś obserwować powszechnie, choćby słuchając grupy Polaków usiłujących wspólnie zaśpiewać jakąś piosenkę czy hymn narodowy.

W chwili obecnej, jak się dowiadujemy, niektóre wyższe uczelnie, a także inne jednostki, podjęły się znów prowadzenia kursów doksztalających, których absolwenci uzyskają prawo nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących. Przypominamy, że w sprawie tej, w lutym br. wystosowaliśmy apel do dziekanów, rad wydziałów i rektorów uczelni prowadzących kierunki nauczania związane z edukacją muzyczną, prosząc, by rekrutowanie na takie kursy i studia podyplomowe było rygorystycznie ograniczone wyłącznie do osób mogących się wykazać ukończeniem sześcioletniej szkoły muzycznej I stopnia. Apel ten, który nie wszędzie spotkał się ze zrozumieniem, pozostaje w pełni aktualny, bowiem nie stosowanie się do niego grozić będzie w przyszłości paraliżem wszelkich wysiłków mających na celu podniesieniu poziomu nauczania muzyki w szkołach, a w konsekwencji poprawy kompetencji muzycznych polskiego społeczeństwa. O ile okaże się to konieczne, powyższą sprawę podejmiemy się zreferować właściwym komisjom sejmowym celem zaproponowania odpowiednich poprawek ustawowych.

Starając się zatrzymać masowy dostęp do stanowisk nauczyciela muzyki w szkole osobom wyposażonym jedynie w formalne, a nie merytoryczne kwalifikacje należy przede wszystkim starać się o pozyskanie do tej pracy osób z właściwym przygotowaniem merytorycznym. Należy stwierdzić, że właściwym kandydatem na nauczyciela muzyki w szkole ogólnokształcącej może okazać się każdy absolwent wyższych studiów muzycznych, który wykazuje właściwą motywację do pracy nauczycielskiej i przejdzie odpowiednie szkolenie uzupełniające.

Nie należy jednak zapominać o dwóch ważnych faktach. Jako fakt pierwszy przypominamy, że bezpośrednio po II wojnie światowej kształcenie wyspecjalizowanych nauczycieli muzyki dla szkół ogólnokształcących powierzono ówczesnym wyższym szkołom muzycznym, a konkretnie ich wydziałom wychowania muzycznego. Wydziały te osiągnęły wysoki poziom kształcenia w zakresie dyrygentury chóralnej, lecz nie potrafiły motywować swych absolwentów tak, by chcieli oni masowo zatrudniać się w szkołach.

W rezultacie, w latach siedemdziesiątych 20 wieku nastąpił fakt drugi, którym było powołanie przez władze oświatowe głównie w wyższych szkołach pedagogicznych odrębnego pionu nauczania, którego wyłącznym celem miało być kształcenie nauczycieli muzyki dla szkół oświaty powszechnej. W systemie tym, który tworzyła od początku kadra akademicka wydziałów wychowania muzycznego, działały te same tendencje jak w wydziałach macierzystych i obecnie kształcenie w nich praktycznie nie różni się niczym od kształcenia w akademiach muzycznych. Trzeba jednak przyznać, że te jednostki kształcenia, które jeszcze do niedawna poważnie traktowały swą misję zasilania szkół oświaty powszechnej kadrą nauczycieli, zostały zaskoczone i boleśnie ugodzone postanowieniami reformy szkolnej rujnącej podstawy nauczania muzyki oraz rugującej wykwalifikowanych nauczycieli muzyki ze szkół ogólnokształcących.

Istniejącej obecnie sytuacji należy naszym zdaniem stawić czoło podejmując następujące działania. **Po pierwsze** trzeba stworzyć w szkołach warunki do stabilizowania w nich kompetentnych nauczycieli muzyki, w miarę możliwości na pełnych etatach (wykorzystując przy tym możliwość organizowania zajęć pozalekcyjnych).

**Po drugie** należy wyraźnie określić, a następnie zrealizować (w postaci studiów uzupełniających lub studiów podyplomowych) warunki, na jakich absolwent dowolnej specjalności studiów w akademii muzycznej może zatrudnić się etatowo w charakterze nauczyciela muzyki szkoły ogólnokształcącej.

**Po trzecie** należy ponownie przemyśleć aktualne standardy kształcenia na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej. Jednostki prowadzące ten kierunek w coraz większym stopniu skłaniają się do przekształcania w ośrodki kształcenia czysto artystycznego. O ile proces ten postępuje będzie dalej kształcenie nauczycieli muzyki dla potrzeb szkolnictwa ogólnego przestanie być w Polsce realizowane. Już dziś tę właśnie tendencję rozwoju przejęło większość ośrodków uniwersyteckich realizujących studia z dziedziny edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej.

**Po czwarte**, jeżeli obserwowana dziś ewolucja kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej okaże się trendem trwałym, należy pilnie powołać nowy kierunek studiów pedagogicznych pod nazwą „Muzyka szkolna”.

**Po piąte** należy podjąć prace studialne nad stworzeniem równoważnych studiów dwukierunkowych, na których obok dowolnego innego kierunku pozostałym kierunkiem byłaby muzyka, a obydwu kierunkom przysługiwałaby równoważna liczba godzin. Prace te należy poprzedzić szczegółowym rozpoznaniem sytuacji w jakiej funkcjonują studia tego typu w kilku innych krajach. Warto zauważyć, że w Niemczech studia dwukierunkowe z muzyką mogą trwać 6 lat. Dla prowadzenia prac badawczych i studialnych związanych z problematyką muzyki szkolnej należy powołać wyspecjalizowaną jednostkę badawczą.

Na zakończenie tego memoriału pragniemy przypomnieć, że bardzo poważnym, dodatkowym argumentem na rzecz poprawy szkolnej edukacji muzycznej jest jej skuteczność w dziedzinie profilaktyki społecznej. Muzyka bowiem, nie tylko rozwija inteligencję i wrażliwość emocjonalną, ale również uczy dyscypliny, zmniejsza poziom agresji u młodych ludzi i pomaga rozwiązywać wiele problemów wychowawczych. Aby jednak mogła spełnić te funkcje, każde dziecko – niezależnie od poziomu predyspozycji – powinno na etapie przedszkolnym i wczesnoszkolnym uczyć się muzyki. Na wyższych etapach kształcenia a zwłaszcza na poziomie średnim należy szeroko rozbudować ofertę muzycznych zajęć pozalekcyjnych, klas z rozszerzonym programem muzycznym itp.

Przewodniczący Zespołu Ekspertów PRM  
ds. Muzyki w Szkolnictwie

Przewodniczący Polskiej Rady Muzycznej

prof. dr hab. Andrzej Rakowski

dr Krzysztof Knittel